Semestr IV LO 19.04.2020

Temat: Sny o potędze w sonecie Leopolda Staffa Kowal

1. Powtórzenie wiadomości o poglądach F. Nietzsechego.

 Próbując przezwyciężyć dekadenckie ciążenie ku otchłani, twórcy młodopolscy przywoływali filozofię Fryderyka Nietzschego, jednego z najważniejszych myślicieli epoki, autora głośnych książek, m.in. **Tako rzecze Zaratustra**, **Poza dobrem i złem**.

 Niemiecki filozof uznał kulturę europejską za zdegenerowaną i niszczącą. Oskarżył chrześcijaństwo o to, że jest religią słabych i biernych i rzucił hasło przewartościowania wartości. Ludziom zniewolonym przez społeczeństwo, historię i codzienne życie przeciwstawił koncepcję nadczłowieka, istoty zdolnej do odrzucenia zastanych norm i ustanowienia nowych.

 Najwyższą wartość przypisywał sile życia, mocy, energii. Odnalezienie w sobie tej twórczej aktywności jest wstępem do budowania wewnętrznej wolności jednostki. W sztuce widział wyzwalanie się woli mocy.

2.Analiza sonetu L. Staffa **Kowal –** dyskusja i zapis notatki do zeszytu.

KOWAL

Całą bezkształtną masę kruszców drogocennych,

Które zaległy piersi mej głąb nieodgadłą,

Jak wulkan z swych otchłani wyrzucam bezdennych

I ciskam ją na twarde, stalowe kowadło.

Grzmotem młota w nią walę w radosnej otusze,

Bo wykonać mi trzeba dzieło wielkie, pilne,

Bo z tych kruszców dla siebie serce wykuć muszę,

Serce hartowne, mężne, serce dumne, silne.

Lecz gdy ulegniesz, serce, pod młota żelazem,

Gdy pękniesz, przeciw ciosom stali nieodporne:

W pył cię rozbiją pięści mej gromy potworne!

Bo lepiej giń, zmiażdżone cyklopowym razem,

Niżbyś żyć miało własną słabością przeklęte,

Rysą chorej niemocy skażone, pęknięte.

 Sonet **Kowal** pochodzi z tomu **Sny o potędze,** który ukazał się w 1901r.

Bohater lir. Przyznaje się, że nie pociąga go , jak dekadentów, opis krajobrazu zarażonego rozkładem. Chce przede wszystkim uświadomić sobie własną siłę, która została tu przedstawiona w kategoriach fizycznych: „(...)pięści mej gromy potworne”. Zwraca uwagę nagromadzenie czasowników o dużym ładunku ekspresji: *wyrzucam, ciskam, walę, wykuwam, rozbijam*. Każdy z nich potwierdza moc i szaloną determinację bohatera, by rozpoznać własne możliwości. To zadanie zostaje określone jako arcytrudne, wymagające ponad ludzkiego wysiłku.

 Już z pierwszej strofy wiadomo, że chodzi o budowanie samego siebie, własnej osobowości, niezależnej od wpływów z zewnątrz, odpornej na pokusy lenistwa czy słabości. Bohater Staffa realizuje wzorzec Niezschańskiego nadczłowieka, który chce i potrafi być twórcą własnego życia. Swój ideał Nietzsche określał często także mianem wojownika. Opisany w tekście trud kowala przypomina właśnie wojowanie, walkę. Wysiłek tworzenia rozpoczyna się od rozpoznania *bezkształtnej masy kruszców drogocennych* w *piersi głębi nieodgadłej*, w *otchłaniach bezdennych*.

Określenia te sugerują bogactwo życia wewnętrznego podmiotu – czuje się on przecież posiadaczem skarbów. Ale te *kruszce drogocenne*  bez iskry twórczego wysiłku mogą pozostać w dalszym ciągu *bezkształtną masą*. Dekadenckie pielęgnowanie wrażliwości , umiejętności subtelnego odczuwania nastrojów grozi nierozpoznaniem własnej wewnętrznej siły. *Bezkształt* może prowadzić do bezwładu, a w konsekwencji do bezsilności. Człowiek staje się twórcą swojego życia dopiero wówczas, gdy zaczyna się zmagać z własną słabością. *Serce słabością przeklęte*  może przemienić się w *serce hartowne*, *dumne, silne*, jeśli podjęty zostaje wysiłek budowania samego siebie. A to najważniejsze zadanie każdej jednostki – poeta określa czyn *wykuwania* jako dzieło wielkie, pilne.

 W postaci kowala, dzięki skojarzeniu z wulkanem: *jak wulkan z swych otchłani wyrzucam*, odnajdujemy rys mitologicznego Wulkana-Hefaistosa. Ten „bóg kowali i kowal bogów” w mitologii greckiej był zawsze przedstawiany przy pracy. Jego pomocnikami byli cyklopi – w wierszu mówi się o *cyklopowym razie*. Skojarzenie postaci kowala z mitologicznym Wulkanem podkreśla rangę jego wysiłku dla świata. Bohater wiersza Staffa woli wybrać śmierć, gdyby miał się nie udać twórczy trud budowania samego siebie. Nie chce żyć ze świadomością własnej niemocy. Władzy nad samym sobą nie osiągnie się, uciekając od życia, lecz zmagając się z przeciwnościami. Mowa tu przecież o *radosnej otusze*, która towarzyszy pracy kowala pokonującego słabości. Budowanie duchowej siły i kształtowanie własnej osobowości jest radosnym dziełem tworzenia. Natrętnie nasuwającą się, zbanalizowaną metaforę *każdy jest kowalem swojego losu* poeta napełnia głębszą treścią. Nietzscheańskiego nadczłowieka nie interesuje bowiem sukces czy konwencjonalna kariera. Walczy on o własną wolność, o zachowanie wewnętrznej, królewskiej niezależności.

 W wierszu **Kowal**, tak jak w dziełach Nietzschego *niemoc* jest *chora*, a słabość – którą może być na przykład uleganie konwencjom społecznym, ale także własnemu duchowemu lenistwu – okazuje się przekleństwem. Finalny nakaz twórczej aktywności rozbija klasyczny model sonetu, zachowującego podział na dwie podstawowe części i odpowiadające im samodzielne całości tematyczne. W strofach 3 i 4 zgodnie z regułami poetyki mielibyśmy prawo oczekiwać ujęcia refleksyjno-filozoficznego, tymczasem w sonecie Staffa po części opisowej 1 i 2 pojawia się obraz równie dynamiczny. Staff uzyskał w ten sposób efekt kontrastu między klasyczną, kunsztowną formą a dramatycznymi zmaganiami kowala, między biernością a aktywizmem.

3. Wskaż w sonecie **Kowal** nawiązania do **Zbrodni kary** F. Dostojewskiego.( zadanie domowe)